

Małek PWN, Baku Baku

`je*ac psy i jarać towar`

Wjeżdżają pozytywne wibracje z ta nutką.

Usiądź posłuchaj tego z dzibkiem i bibułką i chuj w to, że grożą nam za to kajdany ja zapalę, bo za

I chuj w to co miałem zrobić dziś, ogarnę jutro.

Znow zaspalem do pracy [Hmm...] mówi się trudno.

No to dzwonię do ziomka żeby nie było nudno: "ej stary, potrzebuję jakieś dobre gówno"

Szybko się z nim ustawiam, cztery dyszki mu zostawiam, i jednym zwinnym ruchem w moje ręce e

Czasem się tak tu dzieje że znika cała wypłata, ale lepiej na to, niż by miało pójść na włada.

Super jest pogoda, dzisiaj na szczęście nie pada. No to dzwonię po wujka on pewnie też by zajara

Piwko, słonko, trawka, pod blokiem synku ławka, uważaj. Bo z za firany filuje sąsiadka.

I znowu będzie jatka, że oszczana jest klatka, albo że to my okradamy jej synalka.

Bo tak się często dzieje, że grasują złodzieje ale [Cii...] jakby coś to ty nic nie wiesz.

Bo taka jest zasada, że jak psina coś gada, to na jego pytania kurwa się nie odpowiada .

Ref. A ty? Ty weź skrusz, susz i po prostu sobie zakurz. Mały, ujarany siedzi z batem na trzepaku.

Tylko pamiętaj, nie zapomnij wziąć tematu.

Bongo czy bleta, alko, jaranko czy feta. Przy nas z tymi specyfikami kitrać się nie trzeba. Bo każdy

byle by przy tym wszystkim rozumem nie zgubił. taki klimat mordo to ja po prostu kocham. Rurom i z

I dobrym buchem z bongą właśnie sie doprawiam.